

Siódmy sparing przed nowym sezonem i siódma wygrana, choć tym razem zdecydowanie nie mogło być inaczej. Zespół Romy, z kilkoma nowymi zawodnikami na boisku, pokonał 13-0 amatorską drużynę z Irdning. Spotkanie było okazją do zaprezentowania trzeciej pary strojów na nowy sezon. Hat-trickiem popisał się Lamela. Pierwsze bramki dla Romy zdobyli Destro i Balzaretti. Cztery asysty zaliczył w pierwszej połowie Totti.

IRDNING - ROMA 0-13 (0-6)

0-1 Totti 4'

0-2 Destro 12'

0-3 Balzaretti 20'

0-4 Destro 22'

0-5 Nico Lopez 32'

0-6 Florenzi 35'

0-7 Pjanic 51'

0-8 Lamela 57'

0-9 Lamela 67'

0-10 Osvaldo 68'

0-11 Marquinho 79'

0-12 Lamela 86'

0-13 Osvaldo 88'

Stekelenburg (Lobont 46') - Piris (Taddei 46'), Castan, Burdisso (Romagnoli 64'), Balzaretti - Florenzi (Lucca 84'), De Rossi (Tachtsidis 46'), Pjanic (Marquinho 55') - Lopez (Lamela 46'), Destro (Osvaldo 46'), Totti (Bojan 64' (Bradley 73'))

Giallorossi rozpoczęli spotkanie z trójką ostatnio pozyskanych graczy na murawie. Na bokach obrony pojawili się Balzaretti i Piris, a na środku atakuj zagrał od pierwszych minut Destro. W pewnym sensie nowym graczem na murawie był też De Rossi, dla którego był to pierwszy sparing w sezonie. Między słupki wrócił po urazie Stekelenburg. Od początku przewagę osiągnęli Giallorossi, a już w 4 minucie akcją Balzarettiego na gola zamienił Totti. Były obrońca Palermo minął łatwo w polu karnym jednego z rywali, podał z okolic linii końcowej do Tottiego, a ten bez problemów zdobył gola na 1-0. W 12 minucie było 2-0. Destro skorzystał z podania Tottiego i pokonał bramkarza w sytuacji sam na sam. W 20 minucie piękną akcją popisali się dwaj nowi gracze Giallorossich. Destro popisał się miękką wrzutką w pole karne, a Balzaretti pokonał bramkarza uderzeniem szczupakiem z odległości około 8 metrów. Dwie minuty później było już 4-0. Akcją z drugiego gola powtórzyli Totti i Destro. Il Capitano podawał, a były gracz Sieny pokonał bramkarza w sytuacji sam na sam. W 32 minucie Totti zaliczył trzecią asystę, a egzekutorem był tym razem Nico Lopez. Wynik pierwszej połowy ustalił w 35 minucie Florenzi, który skorzystał z kolejnej asysty Il Capitano, minął bramkarza i trafił do siatki.

Po przerwie Zeman dokonał kilku zmian. Worek z golami otworzył w drugiej połowie Pjanic, który skorzystał w 51 minucie z podania Tachtsidisa i przelogował bramkarza rywali. W 57 minucie świetną akcją Osvaldo zakończyli Marquinho i Lamela. Brazylijczyk dośrodkował z okolic linii końcowej, z kolei Argentyńczyk wbił piłkę głową do pustej bramki. Dziesięć minut później Lamela trafił po raz drugi, tym razem uderzając z 16 metrów lewą nogą po dalszym słupku. Nie minęła minuta, a na 10-0 podwyższył Osvaldo. W 77 minucie gola meczu mógł zdobyć Taddei. Brazylijczyk popisał się świetną przewrotką, jednak napotkał na równie znakomitą odpowiedź bramkarza. Dwie minuty później na 11-0 podwyższył inny Brazylijczyk, Marquinho, który wykorzystał dogranie Osvaldo. W 86 minucie reprezentant Włoch podawał ponownie, tym razem z asysty skorzystał Lamela, który ustrzelił tym samym hat-tricka. Wynik ustalił na dwie minuty przed końcem Osvaldo, który wbił piłkę do pustej bramki po dograniu Lameli.

Autor: abruzzo